

# Tercet Egzotyczny, Królowa portu

Kiedy zmierzch zapala port  
Girlandami wszystkich barw  
Marynarze wielkich flot  
Łapią w żagle nocny wiatr

Żłopia whisky, dzin i rum  
Aż im w żyłach płonie krew  
Gdy przez roztańczony tłum  
Najpiękniejsza płynie z mew

Królowa portu, królowa portu  
Dumna i dzika jak muzyka  
Królowa portu, królowa portu  
Nikt nie śmie tutaj jej dotykać  
To królowa wybiera  
Dzisiejszego partnera  
Czy to kuchcik, czy mat, czy kapitan

Ledwie znów się zwlecze świt  
Ona znów przemierza port  
A gdy jej nie widzi nikt  
Wtedy rzęsa błysnie łą

Czasem żegna stary tramp  
Telepiący się wśród fal  
I wśród szarzejących pamp  
Długo patrzy za nim w dal

Królowa portu, królowa portu  
Dumna i dzika jak muzyka  
Królowa portu, królowa portu  
Nikt nie śmie tutaj jej dotykać  
To królowa wybiera  
Dzisiejszego partnera  
Czy to kuchcik, czy mat, czy kapitan

Królowa portu, królowa portu  
Potrafi mocno zabalować  
Królowa portu, królowa portu  
Nie da nikomu dojść do słowa  
Ale nikt się nie żali  
Nawet bosman na fali  
Bo całuje jak żadna - królowa